

Nagrobne tablice znalezione w rowie

data aktualizacji: 2019.11.05 autor: Beata Pierzchała



Zbigniew Skroński znalazł kilka tablic nagrobnych w rowie. Oczyszczył je i przeniósł na cmentarz w Huminie. (fot. Beata Pierzchała)

Ziemie bolimowskie są pełne wojennych „pamiątek”. Nasiąknięte żołnierską krwią, naszpikowane bitewnymi mogiłami. Chowane w pośpiechu ofiary dwóch wojen, dopiero po latach doczekały się tablic z nazwiskiem. Niestety, niektóre z nich zamiast być dowodem pamięci stały się przedmiotem użytym w sposób nieodpowiedni.

Aż trudno w to uwierzyć. I kiedy rozmawiamy z mieszkańcami Humina nie kryją oburzenia spowodowanego słyszaną historią.

- Jak tak można, przecież to były czyjeś groby - mówi mieszkanka Humina. - Dreszcze mi po plecach przeszły. Wiem, że ludzie różne historie wymyślają i różne rzeczy robią, ale żeby z nagrobnych płyt zrobić sobie podjazd czy wzmocnić rów... Szkoda słów na określenie kim jest taki człowiek.

W Huminie do dziś krąży opowieść o jednym z dawnych mieszkańców, który razem z kolegami od kieliszka przekopał w nocy wojenny cmentarz, bo któryś z nich wpadł na pomysł, że Niemcy byli chowani ze złotem.

Więcej o tajemnicach wojennych cmentarzy na bolimowskich ziemiach w papierowym "Głosie" z 31 października.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/33744-nagrobne-tablice-znalezione-w-rowie>